

Antoni Tronina

"Magnificat" : portret duszy Maryi

Salvatoris Mater 8/3/4, 22-37

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tradycja przedstawia św. Łukasza jako malarza, który zasłynął zwłaszcza z portretów Matki Chrystusa. W podaniu tym zawiera się przekonanie, że trzeci Ewangelista, szkicując wizerunek Maryi, przekazał w swym dziele ideał postawy uczniów Chrystusa. Dawno już zauważono odpowiedniość tzw. „Ewangelii Dzieciństwa” (Łk 1-2) i obrazu rodzącego się Kościoła w Dz 1-2; w prologach do obu swych dzieł Łukasz wskazuje na rolę Maryi¹.

Starożytne ikony Chrystusa i Maryi były zawsze duchowymi portretami, ukazując głębszą rzeczywistość ukrytą pod powierzchnią wydarzeń zbawczej historii. Dopiero sztuka renesansowa przesunęła akcent z treści wewnętrznej na to, co było tylko materialną otoczką nadprzyrodzonych prawd wyrażanych w ikonie. Podobnie rzecz się miała w historii egzegezy biblijnej: starożytność i średniowiecze interesują się nie tyle szatą literacką ewangelicznej narracji, ile raczej jej głębią duchową. W niniejszej refleksji nad hymnem *Magnificat* (Łk 1, 46-55) pójdziemy więc za sugestią Benedykta XVI, który w zakończeniu swej pierwszej encykliki nazwał tę natchnioną pieśń Maryi „portretem Jej duszy”². Rozważania nasze poprze-

Ks. Antoni Tronina

Magnificat – portret duszy Maryi

SALVATORIS MATER
8(2006) nr 3-4, 22-37

dzi kwestia autentyczności i wzorców literackich hymnu *Magnificat* (1); po ich przedstawieniu przejdziemy do naszkicowania „duchowego portretu” Maryi. Uczynimy to w dwu etapach, podobnie jak czyni to Papież w tekście encykliki *Deus caritas est*: od ukazania „pokory Służebnicy” (2) do cnót teologicznych, jakimi obdarzył Ją Najwyższy (3-5).

1. Czy Maryja ułożyła hymn *Magnificat*?

Pierwsze pytanie, jakie nasuwa się na myśl współczesnemu czytelnikowi Ewangelii, można sformułować następująco: czy rzeczywiście Maryja wyśpiewała swój hymn w domu Elżbiety tak, jak to przedstawia św. Łukasz? Bibliści sugerują raczej, że mamy tu, podobnie jak w innych hymnach Łk 1-2, do czynienia z modlitwą Kościoła pierwotnego, utkaną z cytatów i aluzji biblijnych³. Czy w takim razie jest to duchowy portret

¹ Zob. J. KUDASIEWICZ, *Maryja w tajemnicy Kościoła w teologii św. Łukasza*, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki Redemptoris Mater*, red. S. GRZYBEK, Kraków 1988, 53-76.

² DCE 41.

³ Por. S. GRZYBEK, *Wielbi dusza moja Pana*, Częstochowa 1996, 25-34. Zob. też A. VALENTINI, *Il Magnificat. Genere letterario. Stuttura. Esegesi*, Bologna 1987, 86-88.

Maryi, czy raczej wspólnoty jerozolimskiej, która w świetle wydarzeń paschalnych odczytała na nowo prorocтва Starego Testamentu? *Biblia Tysiąclecia* w przypisie do *Magnificat* skłania się ku tej drugiej odpowiedzi; jeszcze wyraźniej czyni to *Biblia jerozolimska*, twierdząc, że Łukasz „włożył w usta Maryi” słowa gminy „ubogich” judeochrześcijan⁴.

Otóż współczesne badania nad liturgią synagogałną epoki Nowego Testamentu pozwalają w znacznie większym stopniu niż dotychczas przyznać samej Maryi „autorstwo” kantyku, który tradycja Kościoła zawsze łączyła z jej imieniem. Podobnie *Pieśń słoneczna* zawsze będzie „kluczem do duszy” św. Franciszka, choć trudno byłoby dokładnie odtworzyć jej dzieje literackie. Maryja nie musiała znać sztuki czytania i pisania, знаła jednak teksty biblijne z liturgii synagogałnej⁵. Rozważane w sercu słowa natchnione stały się dla Niej osobistą modlitwą, która wybuchła pieśnią uwielbienia Boga przy spotkaniu z Elżbietą.

Po tych wstępnych wyjaśnieniach możemy teraz dokładnej przyjrzeć się „tworzywu literackiemu”, z którego utkana została pieśń Maryi. Podstawowym źródłem literackim jest tu niewątpliwie kantyk nieplodnej Anny, matki Samuela (1 Sm 2); stąd wielu egzegetów sądziło, że wypowiedziała go raczej Elżbieta⁶. Tradycja rękopiśmienna jednak zdecydowanie przemawia na rzecz autorstwa Maryi⁷. Natomiast pierwsze słowa hymnu, „wielbi dusza moja Pana”, nawiązują do incipitów dwu późnych hymnów Psalterza (Ps 103 i 104)⁸. Wśród rękopisów z Qumran znaleziono kilka kopii podobnej kompozycji (4Q434-438); należy ona do gatunku hymnów dziękczynnych, które sławią Boga za dar ocalenia i łaski. Kluczowa fraza tych hymnów (*bar̄ki napszi et-Jhw̄h*) odnosi ich treść do obietnic danych niegdyś Abrahamowi i jego potomstwu: *Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślawię; staniesz się błogosławieństwem (beraka)* (Rdz 12, 2). W nawiązaniu do tych obietnic pierwszy traktat *Talmudu* otrzymał tytuł „Błogosławieństwa” (*Berakot*) i dotyczy codziennych modlitw Izraela.

⁴ Przejrzyste wyjaśnienie kwestii literackich daje J. KOZYRA, *Magnificat – kantyk Maryi i maryjna pieśń Kościoła*, w: „Bóg jest miłością” (1 J 4, 16). *Studia dla Ks. Prof. J. Kudasiwicza w 80. rocznicę urodzin*, red. W. CHROSTOWSKI, Warszawa 2006, 252-266.

⁵ Zob. F. MANNs, *La preghiera d'Israele al tempo di Gesù*, Bologna 1996, 92n.

⁶ Taką tezę rozpropagował A. HARNACK, *Das Magnificat der Elisabeth*, „Sitzungsberichte der Berliner Akademie der Wissenschaften” 1900, 538-566; odpowiedzią była praca F. SPITTA, *Das Magnificat, ein Psalm der Maria und nicht Elisabeth*, w: Fs. H.J. Holtzmann, Tübingen 1902, 63-94.

⁷ Szerzej mówią o tym komentarze (np. F. GRYGLEWICZ, *Ewangelia wg św. Łukasza*, Poznań 1974, 94); zob. też E. PÉRETTO, *Magnificat*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, red. S. DE FIORES, S. MEO, Cinisello Balsamo 1986, 769.

⁸ Por. Tb 13, 16b: *Uwielbiaj duszo moja Pana, wielkiego Króla...*

Maryja podejmuje więc obietnice dane przodkom i odpowiada Bogu „błogosławieństwem”, wielbiąc Go za wszystkie dary, jakich Izrael doznał w swych dziejach, od czasów Abrahama aż po zwiastowanie narodzin Jezusa (Łk 1, 31). Termin „sługa Boży (*pais autou*)”, odniesiony do Izraela w zakończeniu hymnu (w. 54), trzeba wiązać z samookreśleniem Maryi jako Bożej Służebnicy (*doule autou*, w. 48). Spostrzeżenie to pozwala wyróżnić w modlitwie *Magnificat* dwie zasadnicze części: pierwsza z nich jest osobistym uwielbieniem, jakie Maryja składa Bogu (ww. 46b-50), w drugiej zaś rozciąga ona swą wdzięczność na całą historię zbawienia (ww. 51-55). W obydwu częściach motywem dziękczynienia jest to samo miłosierdzie (*eleos*, ww. 50. 54), którym Bóg darzy pokornych (ww. 48. 52)⁹. Pojęcie pokory (*tapeinosis*) jest istotne dla „duchowego portretu” Maryi, jaki został nakreślony w Jej hymnie. Od niego więc zaczniemy rozważanie tekstu *Magnificat*, zgodnie z sugestią Benedykta XVI w zakończeniu jego pierwszej encykliki.

2. Pokorna służebnica Pańska

Badania nad biblijnym pojęciem pokory zaczęły się stosunkowo niedawno¹⁰. Zapoczątkował je przed 50 laty egzegeta francuski, Albert Gelin, małą książeczką na temat „ubogich Jahwe”¹¹. Autor omawia w niej duchowość biblijnych ‘*anawim*, oczekujących na Mesjasza. Ostatni rozdział dotyczy „Maryi i Jej kantyku ubóstwa”. Gelin zwrócił uwagę na fakt, że pojęcie „ubóstwa” (*anawa*, gr. *tapeinosis*) w Biblii uległo znacznej ewolucji: od pierwotnego znaczenia „biedy, zależności” w kategoriach społecznych aż do duchowej i religijnej kategorii „pokory”. Grecka Biblia (LXX) używa pojęcia *tapeinosis* jeszcze w znaczeniu niskiego stanu społecznego, bez nadawania mu oceny moralnej. Dopiero Teodocjon (II w. po Chr.) w przekładzie Dn 3, 39 nadał temu pojęciu głębszy wymiar religijny („duch unizenia”). *Testamenty XII Patriarchów*, powstałe również u progu ery chrześcijańskiej, stosują już słownictwo bliskie ewangelicznemu. Ruben np. zachęca swe potomstwo: *W poko-*

⁹ Por. L. MONLOUBOU, *La prière selon saint Luc. Recherche d'une structure*, (Lectio divina 89), Paris 1976, 219-239; R. SCHNACKENBURG, *Das Magnificat, seine Spiritualität und Theologie*, „Geist und Leben” 38(1965) 201-219.

¹⁰ Zob. L. STACHOWIAK, *Refleksje nad biblijnym pojęciem pokory*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 13(1960) 199-216; S. WITEK, *Teologia pokory w Nowym Testamencie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21(1968) 129-139.

¹¹ *Les pauvres de Jahvé*, Paris 1954. Od tego czasu książka była wielokrotnie wznawiana i tłumaczona; korzystam z wersji włoskiej, *Il povero nella Scrittura*, Reggio Emilia 1984.

rze serca (*tapeinosis kardias*) przychodźcie do Lewiego dla otrzymania błogosławieństwa (6, 10). W *Testamencie Gada* (5, 3) czytamy wprost: *Sprawiedliwość wypędza nienawiść, pokora (tapeinosis) nienawiść zabija. Sprawiedliwy bowiem i pokorny (tapeinos) wstydzi się postępować niegodnie*¹².

Hymn *Magnificat* jest najpiękniejszym przykładem takiego głębokiego rozumienia postawy biblijnych „ubogich”. W rozważaniu duchowej postawy Maryi nie musimy jednak trzymać się tylko jednego pojęcia, wyrwanego z kontekstu, w jakim zostało ono użyte. Pokorna służebnica Pańska korzysta z klasycznej formuły biblijnej, aby wyrazić Bożą opiekę „nad tymi, co się Go boją”. Niegdyś bezpłodna Anna przybyła do sanktuarium w Szilo prosić Pana, aby *raczył wejrzeć na uniznienie* (‘oni, gr. *tapeinosis*) *swejej służebnicy* (1 Sm 1, 11). Ta sama formuła w lamentacjach i dziękczynieniach Psalterza wyrażała tragiczną sytuację ponizenia i odrzucenia, w jakim znalazł się wierny (Ps 24[25], 18; 30[31], 8). Wyrażenie to nabrało w liturgii Izraela wydźwięku pozytywnego, tracąc powiązanie z konkretną sytuacją ekonomiczną i społeczną. Podobnie hymn Maryi wyraża Jej sytuację duchowego uniznienia, bez wchodzenia w szczegóły materialne¹³.

Warunki życia Maryi w Nazarecie możemy sobie wyobrazić dzięki danym archeologii. Podczas budowy obecnej bazyliki Zwiastowania francuskanie przeprowadzili gruntowne badania strefy sanktuarium (lata 1955-1966). Pozwoliło to poznać lepiej dzieje Nazaretu, poczynając od epoki rzymskiej. Okazało się, że grota Zwiastowania była pierwotnie zamieszkiwana, podobnie jak inne grotty w okolicy sanktuarium. Znalaziono tam cysterny, tłocznie oliwne i ceramikę rzymską. Widocznie grotty te służyły dawnym mieszkańcom za miejsce przechowywania produktów rolnych¹⁴. Te wszystkie szczegóły wskazują na niski status społeczny mieszkańców Nazaretu. W miejscowości tej nie znaleziono jednak żadnych śladów kultu pogańskiego, co świadczy o ich przywiązaniu do wiary ojców. Pewna inskrypcja hebrajska wymienia Nazaret pośród wiosek, w których po powstaniu żydowskim przyjęto kapłanów zburzonej świątyni¹⁵. Ubóstwo i wierność tradycji – to cechy ‘*anawim*’ z Nazaretu, wśród których wzrastała Maryja.

¹² Tł. A. PACIOREK, w: *Apokryfy Starego Testamentu*, red. R. RUBINKIEWICZ, Lublin 1999, 48 i 71.

¹³ Zob. A. GELIN, *Il povero nella Scrittura...*, 98n.

¹⁴ Zob. G. CORNFELD, *Archaeology of the Bible: Book by Book*, London 1977, 284.

¹⁵ G. KROLL, *Auf den Spuren Jesu*, Leipzig 1988, 83. Z inskrypcji tej dowiadujemy się też o hebrajskiej pisowni nazwy Nazaret, która wywodzi się od rdzenia *ncr* i znaczy „strażnica”.

W tym kontekście łatwiej nam zrozumieć dwukrotne nawiązanie w *Magnificat* do pokory wyrosłej z ubóstwa (Łk 1, 48. 52). Choć trudno przełożyć jednoznacznie greckie terminy *tapeinosis* i *tapeinos*, to jasna jest treść ich hebrajskich odpowiedników (*'anawa*, „ubóstwo”, *'anaw / 'ani*, „ubogi”). Trafnie wyraził to w odniesieniu do Maryi jeden ze współczesnych egzegetów katolickich: *Ubóstwo to wyrzeczenie się dóbr materialnych, a zwłaszcza dóbr wyższych rozumu i woli (ogolocenie czy ubóstwo wewnętrzne). Lecz nade wszystko jest to postawa najwyższej nieufności do własnych sił i bogactw, związana z bezwarunkowym za-wierzeniem Bogu (ubóstwo ewangeliczne). W szkole ubóstwa albo pokory przygotowuje się Maryja do spełnienia swej misji; zanim zostaną Jej powierzone szczególne zadania w planie zbawczym, musi się sprawdzić Jej pełne wyrzeczenie*¹⁶.

Pierwszym motywem uwielbienia Boga jest to, że *wejrzal On na uniżenie (tapeinosis) swojej służebnicy* (Łk 1, 48a). Trudno w tym miejscu użyć w przekładzie terminu „pokora”, gdyż Maryja nie chełpi się przecież swą doskonałością¹⁷. Mamy tu zwrot zaczerpnięty z modlitwy Anny (1 Sm 1, 11), która żali się wobec Jahwe na swą ponizającą sytuację bezpłodnej żony: *Jeżeli laskawie wejrzysz na 'poniżenie' służebnicy swojej [...] i dasz mi potomka płci męskiej, to oddam go Panu po wszystkie dni jego życia. Magnificat*, podobnie jak *Kantyk Anny*, opiewa miłosierdzie Boże względem swych sług, a także Jego potęgę zdolną wywyższyć ponizonych. Hymn Maryi jednak jest bardziej zwarty i wolny od pragnienia zemsty. Promieniuje on światłem natchnionych tekstów biblijnych, z których został utkany. Uważna analiza tych tekstów i aluzji do modlitw Starego Testamentu odsłania nie tylko zamysł redaktorski św. Łukasza, ale i duszę samej Maryi¹⁸. Była ona głęboko zanurzona w modlitwie Psalmów i Proroków, a także w natchnionym tekście Księgi Hioba¹⁹. Szczególne nawiązanie do modlitwy Anny nie oznacza jednak, że Maryja utożsamia się we wszystkim z postawą swej biblijnej poprzedniczki. W odróżnieniu od tamtej, Maryja akceptuje swą niską pozycję społeczną i status związany z dziewictwem. Więcej uwagi poświęca Ona

¹⁶ O. da SPINETOLI, *Maryja w Biblii*, Niepokalanów 1997, 109 (przypis).

¹⁷ W sławnym komentarzu Marcina Lutra do *Magnificat* czytamy: *'Humilitas' to zatem nic innego jak sytuacja czy stan ludzi wzgardzonych, poniżonych, jakimi są ubodzy, chorzy, głodni, spragnieni, więźniowie, cierpiący i umierający, jakimi byli udreńczony Hiob, Dawid wygnany ze swego królestwa i Chrystus dzielący udręki wszystkich chrześcijan* (cyt. wg przekładu fr. *Le Magnificat*, Paris 1983, 66).

¹⁸ Zob. J.T. FORESTELL, *Old Testament Background of the Magnificat*, „Marian Studies” 12(1961) 205-244.

¹⁹ Dokładne odsyłacza podaje J. CARMIGNAC, *Théologie du Magnificat*, „Folia Orientalia” 27(1990) 13n.

przekreśleniu swych ludzkich planów życiowych niż ewentualnym złośliwościami ze strony mieszkańców Nazaretu²⁰.

Fakt odwołania się wprost do modlitwy Anny upewnia nas, że Maryja również użyła słowa *‘oni*, „słabość, ubóstwo, nędza” w odniesieniu do własnej sytuacji (w. 48a), oraz terminu *‘anawim*, „słabi, ubodzy, nędzarze” w drugiej części swej modlitwy (w. 52b). Dziś już wiadomo, że biblijni *‘anawim* nie stanowili stronnictwa politycznego ani ruchu religijnego wśród ubogich, skoro *ubóstwa w Starym Testamencie nie uważano za ideał religijny*²¹. Byli to raczej ludzie pobożni, którzy potrafili przyjmować doświadczenia życiowe z całkowitym zawierzeniem miłosierdziu Boga. Częścią tych doświadczeń była zwykle nędza materialna; pobożność jednak kazała im odwoływać się z ufnością do Bożej pomocy. W rzeczywistości termin *‘anawim* oznacza *ubogich i pobożnych Izraelitów, wywodzących się ze wszystkich warstw społecznych*²². Ich osobista więź z Bogiem była silniejsza od więzi rodzinnych i przywiązania do rzeczy materialnych.

Maryja w swej modlitwie zalicza siebie samą do tej kategorii ludzi, która nie ogranicza się do jednej warstwy społecznej, lecz wyróżnia się postawą religijną i duchową. Ważne jest zwłaszcza określenie „służebnica” (*doule*), jakim Maryja określa swą pozycję względem Stwórcy i Zbawcy²³. W grece biblijnej termin ten wyraża całkowite poddanie własnej woli zbawczym planom Boga. Służebnej roli Matki Zbawiciela nie da się oddzielić od misji samego Chrystusa, który *przyszł, aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu* (Mt 20, 25). Pokorna służebnica Pana uznaje przed Nim własną nicość i oddaje się całkowicie do dyspozycji Wszechmocnego. Dlatego też Bóg może napęlić ją *wszelkim błogosławieństwem duchowym* (Ef 1, 3).

3. Niewiasta nadziei

Wiara, nadzieja i miłość są nierozdzielne. Nadzieja w praktyce wyraża się w cnocie cierpliwości, która nie słabnie w czynieniu dobra nawet w obliczu pozornej porażki, i w pokorze, która akceptuje misterium Boga

²⁰ Zagadnienie to szerzej omawia M. MIKOŁAJCZAK, *Pozycja społeczna Maryi* (Łk 1, 5-2, 52), „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 3, 216-230.

²¹ J. van der PLOEG, *Les pauvres d’Israel*, „Oudtestamentische Studien” 7(1950) 270; por. S. ŁACH, *Księga Psalmów*, Poznań 1990, 603-606.

²² J. van der PLOEG, *Les pauvres d’Israel...*, 265.

²³ Por. hasła *Sluga* i *Slużba duchowa* w: *Słownik symboliki biblijnej*, red. L. RYKEN i in., Warszawa [1998], 925-928.

*i ufa Mu nawet w ciemności. Wiara ukazuje nam Boga, który dał swojego Syna za nas i budzi w nas zwycięską pewność, że to prawda: Bóg jest miłością!*²⁴.

Tymi słowami swej pierwszej encykliki Benedykt XVI wprowadza już w jej zakończeniu, gdzie przykład świętych *niczym ikona pokazuje niezastąpioną wartość osobistego świadectwa miłości*²⁵. Długą listę tych żywych przykładów zamyka Papież stwierdzeniem: *Święci są prawdziwymi nosicielami światła w historii, gdyż są ludźmi wiary, nadziei i miłości*²⁶. W ten sposób zakończenie encykliki nawiązuje do tradycyjnej nauki Kościoła o trzech cnotach teologicznych, którymi Bóg dopełnia ludzkie wysiłki w dążeniu do świętości²⁷.

Tę szczególną triadę odnajdujemy zwłaszcza w listach św. Pawła (np. 1 Tes 1, 3; Rz 5, 1-5; Kol 1, 4-5). Apostoł wskazuje na wzajemne powiązanie tych trzech darów, które są zarazem zadaniem do spełnienia. Widać to najlepiej na przykładzie wiary i nadziei jako dwu aspektów tej samej rzeczywistości. Wiara to oparcie się na słowie Bożym w konkretnej sytuacji życiowej, podczas gdy nadzieja wybiega także w przyszłość²⁸. Św. Łukasz podjął nauczanie Apostoła narodów, ilustrując je przykładami z życia pierwotnego Kościoła. Ewangelista akcentuje przy tym konieczność otwarcia się na działanie łaski w postawie pokory. Jest to zresztą przedmiotem powszechnego nauczania apostołskiego: *Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili* (1 P 5, 5b-6a; por Jk 4, 10).

Najlepszym przykładem takiej postawy jest Matka Chrystusa; toteż Łukasz chętnie odwołuje się do Niej jako doskonałego wzoru dla wszystkich wierzących w Chrystusa. *Jest [Ona] niewiastą nadziei: tylko dlatego, że wierzy w obietnice Boże i oczekuje zbawienia Izraela, anioł może przyjść do Niej i wezwać Ją do ostatecznej służby tym obietnicom*²⁹. W tych zwięzłych słowach Papież oddaje istotę postawy nadziei w życiu Maryi.

²⁴ DCE 39.

²⁵ TAMŻE, 40.

²⁶ TAMŻE.

²⁷ Tzw. katalogi cnót w Nowym Testamencie (por. Ga 5, 22-23; 1 Tm 6, 11; 2 P 1, 5-7) są obszerniejsze, zawsze jednak należy do nich miłość (*agape*), wiara (*pistis*) oraz „cierpliwa wytrwałość” (*hypomone* bądź *makrothymia*), częściej określana jako „nadzieja” (*elpis*).

²⁸ Por. A. TRONINA, *Idea zawierzenia w Piśmie Świętym*, w: *Zawierzenie Maryi ku przyszłości*, red. Z.S. JABŁOŃSKI, Częstochowa 1994, 39-48.

²⁹ DCE 41.

Ilustracją postawy ufnej zawierzenia jest zakończenie przypowieści o ziarnie, w redakcji św. Łukasza: *ziarno w żyznej ziemi oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc dzięki wytrwałości (en hypomone: Łk 8, 15)*. Łukaszczy dodatek zdaje się wskazywać wprost na Maryję jako wzór „cierplivej wytrwałości”³⁰. Jak płodna rola, przyjmuje Ona do serca słowo Boże i rozważa je (Łk 1, 19. 51), aby mogło zaowocować. Tak właśnie Jezus określił swą nową rodzinę na wieść, że „Matka i bracia” przyszli Go odwiedzić: *Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je (Łk 8, 21)*. Dodając tę scenę po wyjaśnieniu przypowieści o ziarnie, Łukasz wskazał na istotną rolę Maryi w kształtowaniu się wspólnoty wierzących: najważniejsze nie są w niej więzy krwi, lecz „cierpliwa wytrwałość” w przyjmowaniu słowa życia³¹.

Magnificat nadaje tej wytrwałości specyficzny odcień radosnego dziękczynienia, jakie od początku przenika modlitwę Maryi. Jest to modlitwa zrodzona z mesjańskiej radości, jaka wybuchła przy spotkaniu Elżbiety z „Matką Pana”: *Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich ustach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie (Łk 1, 44)*. Warto przypomnieć, co papież Paweł VI napisał na temat tego aspektu nadziei chrześcijańskiej, wyrosłej z doświadczenia Maryi podczas zwiastowania³²:

Taka jest radosna nadzieja, zanurzona w źródle słowa Bożego. Po dwudziestu wiekach owo źródło radości nie przestaje tryskać w Kościele, zwłaszcza w sercach świętych. Konieczne jest, byśmy teraz pozwolili przemówić temu doświadczeniu duchowemu, które oświetla tajemnicę radości chrześcijańskiej, zgodnie z różnorodnością charyzmatów poszczególnych powołań.

Pierwsze miejsce zajmuje tu Najświętsza Maryja Panna, pełna łaski, Matka Zbawiciela. Otwarta na nadprzyrodzoną wieść, służebnica Pańska, oblubienica Ducha Świętego, Matka wiekuistego Syna, wybucha radością wobec swej krewniej Elżbiety, sławiącej jej wiarę: Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy... Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia. Bardziej niż ktokolwiek rozumiała ona, że Bóg dokonuje rzeczy cudownych. Ten, którego imię

³⁰ Tak tłumaczy termin *hypomone* S. PISAREK, *Cierpliwa wytrwałość. Hypomone, hypomenein w Nowym Testamencie*, Katowice 1992, 47-60; por. F. GRYGLEWICZ, *Ewangelia wg św. Łukasza*, Poznań 1974, 399-404: sugeruje on wprost, że w redakcji św. Łukasza dodany werset (8, 15) *nade wszystko do Maryi się odnosi*.

³¹ Por. H. LANGKAMMER, *Ewangelia według św. Łukasza*, Lublin 2005, 223.

³² PAWEŁ VI, Adhortacja apostołska *Gaudete in Domino* z 9 V 1975, AAS 67(1975) 789-832. Szerzej temat ten omawia U. GRZYMSKA, *Elementy paschalnej radości w Magnificat. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Radom 1998.

jest święte, objawia swoje miłosierdzie, wywyższa pokornych, jest wierny swym obietnicom. Nie dlatego, by życie Maryi miało przekraczać zwykłe ramy: odzwierciedla ona najmniejsze nawet znaki Boże, rozważając je w sercu. Nie dlatego, by oszczędzono jej cierpień: stoi ona pod krzyżem, złączona najściślej z ofiarą niewinnego Sługi, jako Matka bolesna. Ale jest ona także otwarta, bez żadnych ograniczeń, na radość zmartwychwstania: wyniesiona z ciałem i duszą do chwaly nieba.

Jest ona pierwszą spośród odkupionych, niepokalaną od chwili poczęcia, niezrównaną świątynią Ducha, najczystszy mieszkaniem Odkupiciela ludzi. Jest jednocześnie umiłowaną córą Boga i matką wszystkich w Chrystusie. Jest ona doskonałą ikoną Kościoła ziemskiego i chwalebne-go. Jakże głęboki oddźwięk znajdują w szczególnym życiu Dziewicy Izraela słowa proroka, odnoszące się do nowej Jerozolimy: Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przydział w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak oblubienica, który układa zawój, jak oblubienicę strojną w swe klejnoty (Iz 61,10).

Najbliższa Chrystusowi, streszcza ona w sobie wszystkie radości, żyje doskonałą radością obiecaną Kościołowi: Mater plena sanctae laetitiae (...). Słusznie jej ziemskie dzieci, zwracając się do niej, wzywają ją jako przyczynę swojej radości, causa nostrae laetitiae.

Na podanych przykładach z Ewangelii św. Łukasza widać wyraźnie, że praktykowana przez Maryję nadzieja nie jest postawą biernego zgadzania się z wolą Bożą. Ikona Matki Chrystusa przedstawia Ją jako wzór męznego wytrwania w przeciwnościach aż do końca. To, co św. Jan ukazał w scenie pod Krzyżem (J 19, 25-27), w wizji trzeciego Ewangelisty zostało już antycypowane w niezłomnej wytrwałości Maryi od momentu zwiastowania. Jej „cierpliwa wytrwałość” wiąże się tutaj ściśle z zawierzeniem Bogu, wyrażonym w obecności anioła Gabriela: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego (Łk 1, 38).*

Soborowa Konstytucja *Lumen gentium*, ukazując więź pomiędzy Maryją a Kościołem, odwołuje się także do przykładu Jej nadziei. Kościół, *naśladując Matkę swego Pana, mocą Ducha Świętego zachowuje dziewiczo nienaruszoną wiarę, mocną nadzieję i szczerą miłość*³³. Jej nadzieja staje się podstawą nadziei Kościoła od dnia Pięćdziesiątnicy; stąd też średniowieczna antyfona (*Salve Regina*)³⁴ wzywa Jej pomocy jako „nadziei naszej” (*spes nostra*).

³³ LG 64.

³⁴ Komentarz do tej antyfony zob. T. ŠPIDLIK, *Matka Boża*, Kraków [2004], 57-75.

4. „Szczęśliwa, która uwierzyła”

Makaryzm³⁵ wypowiedziany przez Elżbietę (Łk 1, 45) posłużył Ojcu Świętemu za punkt wyjścia do refleksji nad tajemnicą wiary Maryi, nazwanej w Ewangelii uroczystym tytułem „Ta, która uwierzyła” (*he Pisteusasa*)³⁶. Tytuł ten w zamyśle św. Łukasza ma charakteryzować cały Kościół, którego Maryja jest doskonałym wzorem. *Magnificat – żeby tak powiedzieć, portret Jej duszy – jest w całości utkany z nici Pisma Świętego, z nici Słowa Bożego. W ten sposób objawia się, że w Słowie Bożym czuje się Ona jak u siebie w domu, z naturalnością wychodzi i wchodzi z powrotem. Ona mówi i myśli według Słowa Bożego. Ponadto w ten sposób objawia się również, że Jej myśli pozostają w syntonii z myślami Bożymi, że Jej wola idzie w parze z wolą Boga. Ona, będąc wewnątrznie przeniknięta Słowem Bożym, może stać się Matką Słowa Wcielonego*³⁷.

W zamyśle redaktora ewangelicznej sceny nawiedzenia (Łk 1, 39-56) wiara Maryi jest dopełnieniem wiary Abrahama. Łukasz podkreśla więc u Niej te same aspekty, które charakteryzowały ojca wszystkich wierzących (Ga 3, 6-9). Jest to najpierw wiara w cudowne poczęcie Dziecka, następnie wiara w niezwykłą misję tego Dziecka w Bożym planie zbawczym, a wreszcie wiara we wszelkie słowo pochodzące od Pana (Rdz 15, 4-6)³⁸. Wzorcowy charakter wiary Maryi podkreślił św. Łukasz w innym makaryzmie, wygłoszonym przez samego Chrystusa. Gdy anonimowa kobieta z tłumu głośno pochwaliła Jego Matkę, On delikatnie skorygował jej sposób myślenia: *A więc tym bardziej błogosławieni są słuchający słowa Bożego i zachowujący [je]* (Łk 11, 28b). Każdy zatem, kto z wiarą słucha słowa Bożego i stara się je wypełniać w życiu, zasługuje na pochwałę Chrystusa, który jest żywym Słowem Boga.

Tytuł „kobieta wiary”, odniesiony do Maryi³⁹, wskazuje na Jej szczególną relację do Słowa Bożego. Wiara bowiem w ujęciu Nowego Testamentu to przede wszystkim zawierzenie Jezusowi i Jego nauczaniu. Taką wiarę objawia Matka Jezusa na weselu w Kanie Galilejskiej, kiedy

³⁵ Termin ten oznacza w Biblii ludzkie życzenie szczęścia (*makaridzo*), w odróżnieniu od błogosławieństwa (*eulogeo*), którego źródłem jest sam Bóg. W polskich przekładach Ewangelii pojęcia te używane były dotąd zamiennie, ale najnowsza „Biblia św. Pawła” (Częstochowa 2005) ma już poprawnie: „Szczęśliwa jest Ta, która uwierzyła...”

³⁶ Polski przekład encykliki tłumaczy (za BT) ten tytuł niedokładnie: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła”.

³⁷ DCE 41.

³⁸ Te trzy aspekty omawia szczegółowo B. ADAMCZEWSKI, „Szczęśliwa, która uwierzyła” (Łk 1, 45), „Verbum Vitae” 5(2004) 75-87.

³⁹ Benedykt XVI odwołuje się tu do tekstu soborowej Konstytucji o Kościele: *Boża Rodzicielka jest, jak uczył już św. Ambroży, pierwowzorem (typus) Kościoła w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem*. LG 63.

zwraca się do sług z zachętą: *Zróbcie wszystko, cokolwiek On wam powie* (J 2, 5). Czwarły Ewangelista, podobnie jak św. Łukasz, wskazuje w tej scenie na wzorczą rolę wiary Maryi względem Kościoła. Jej przykład sprawia, że uczniowie Jezusa „uwierzyli w Niego”. Charakterystyczne jest zakończenie tej perykopy: wiara Maryi staje się wiarą wspólnoty wierzących, którą wraz z Jezusem stanowią „Jego Matka, bracia i uczniowie Jego” (J 2, 12)⁴⁰. Ostatnie słowa Maryi, przekazane w Ewangelii, to zachęta do zawierzenia słowu Chrystusa, chociaż wymagałby On rzeczy niemożliwych. Również u św. Jana podkreślony został wzorcowy charakter wiary Maryi. Jako prawdziwa córka Abrahama, oparła Ona całe swoje życie na zapewnieniu anielskim: *Dla Boga nie ma nic niemożliwego* (Łk 1, 37; por. Rdz 18, 14)⁴¹.

Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* skupił uwagę na „pielgrzymce wiary”, jaka charakteryzuje ziemskie doświadczenie Maryi. Jest to temat zaczerpnięty z tych kart Nowego Testamentu, na których pojawia się Maryja w całej swej wielkości, poczynając od tej fundamentalnej postawy wobec Boga, jaką jest wiara. Także *Magnificat*, na swój sposób, pomaga uchwycić i pogłębić ten aspekt życia Matki Jezusa. W oparciu o kantyk Maryi możemy przyjrzeć się także czystości, intensywności i obiektywności naszej wiary.

Makaryzm, z jakim Elżbieta zwraca się do Maryi (Łk 1, 45), nie jest zwykłym komplementem, lecz stwierdzeniem rzeczywistej cechy Maryi: jest Ona w głębi swej istoty stworzeniem otwartym na Stwórcę, Niezwiąstą wierną. Na czym jednak polega wiara Maryi i jakie są jej cechy? Niektóre z tych cech ukazał św. Łukasz właśnie w hymnie *Magnificat*, będącym jasnym i przejrzystym zwierciadłem Jej duchowości.

Wiara Maryi jest przede wszystkim *wiarą teologiczną*, w tym sensie, że Bóg jest dla Niej stałym i niezastąpionym punktem odniesienia. Łatwo zauważyć, że w *Magnificat*, z punktu widzenia składni, Bóg jest podmiotem niemal wszystkich zdań, czyli całej refleksji. Jest to wyraźny znak, że Maryja nie mogła w inny sposób rozważać historii zbawienia, jak z perspektywy Bożej⁴².

Wiara, nawet chrześcijańska, może się wyrażać na różne sposoby, kiedy nie uwzględnia się tego podstawowego odniesienia do Boga. Wiara

⁴⁰ Zob. A. JANKOWSKI, *Bliżej Bogarodzicy. Studia z mariologii biblijnej*, Kraków 2004, 30n. Szerzej omawia tę perykopę (J 2, 1-12) J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, 145-150.

⁴¹ Zob. głębokie studium R.J. ABRAMEK, *Wiara Maryi a wiara Abrahama*, w: *Matka Odkupiciela...*, 271-289.

⁴² Zob. głębokie refleksje C. GHIDELLI, *Magnificat. Il cantico di Maria, la donna che ha creduto*, Milano 1990, 61-65. Niniejszy paragraf opiera się w dużej mierze na jego przemyśleniach.

bywa zbyt interesowna, czasem bojaźliwa, niemal magiczna. Natomiast wiara, którą żyła Maryja, potrafi udzielić człowiekowi prawdziwej wolności, wyzwolić go od idoli, od tego wszystkiego, co napawa lękiem i rodzi niepokój. Gdy nadeszła pełnia czasów, Bóg objawia swą „wszechmoc” i pokonuje wszelkie przeszkody. Prawdziwy wierzący, na wzór Maryi, czyni miejsce dla Boga w swym życiu, jest bowiem przekonany, że zbawienia w Chrystusie nie da się osiągnąć w oparciu o własne zasługi czy też inicjatywy ludzkie; dokonuje się ono poprzez wyzwalającą i uświęcającą obecność Boga w naszym życiu, w naszej historii.

Wiara Maryi jest także wiarą *chrystocentryczną*. Maryja nie jest matką skupiającą uwagę na sobie. Nie czyni Syna swym narzędziem, lecz przeciwnie: pozwala się wciągnąć w orbitę Chrystusa, czyniąc Go centrum własnego życia, modlitwy i oczekiwań. Skoro naprawdę całe objawienie Starego Testamentu skierowane jest ku Chrystusowi, to wiara Maryi nie mogła mieć innego centrum przyciągania. Sytuacja, w jakiej znalazła się Maryja, jest jednak nieco inna: może Ona bowiem odczytać minioną historię, wychodząc od tego właśnie centrum, korzystając z pełnego światła, jakie przynosi obecność Chrystusa Pana.

Wiara Maryi jest na koniec *wiarą teleologiczną* w tym sensie, że wyraża dynamiczną postawę, która kieruje wierzącego ku spełnieniu swego celu (gr. *teleo*, „dopełnić, doprowadzić do celu”) w Bogu. Jest prawdą, że *Magnificat* ukazuje nam Maryję w kontemplacji daru, który cechuje obecne Jej życie, a zarazem przypomina dawne interwencje Boga na rzecz ludu wybranego. Ale jest też prawdą, że z tego napięcia pomiędzy terażniejszością a przeszłością, zgodnie z dynamiką typologiczną biblijnego objawienia, wynika logicznie odniesienie do przyszłości⁴³.

Za podsumowanie tego paragrafu niech posłużą słowa Jana Pawła II z encykliki *Redemptoris Mater*. Papież podkreśla w nich bowiem dynamiczny charakter wiary Maryi, która stała się wzorem dla pielgrzymującego Ludu Bożego. Oto refleksja głęboko oparta na nauczaniu Vaticanum II:

W niniejszych rozważaniach pragnę jednak nawiązać nade wszystko do owej pielgrzymki wiary, w której Błogosławiona Dziewica szła naprzód... utrzymując wiernie swe zjednoczenie z Chrystusem (LG 52). W ten sposób owa dwoista więź, jaka łączy Bogarodzicę z Chrystusem i Kościołem nabiera znaczenia historycznego. Nie tylko chodzi tutaj o same dzieje Dziewicy-Matki, o jej szczególną drogę wiary oraz najlepszą

⁴³ Spośród licznych opracowań tematu wiary Maryi zob. ostatnio Z. BESKUR, *Wiara Maryi Matki Chrystusa i Kościoła*, w: *Matce Chrystusa*, red. T.M. DĄBEK, Kraków 2001, 9-38.

częstkę w tajemnicy zbawienia, ale równocześnie o dzieje całego Ludu Bożego, o wszystkich, którzy uczestniczą w tejże samej pielgrzymce wiary.

Sobór daje temu wyraz, stwierdzając na innym miejscu, że Maryja przodowała, stając się pierwowzorem Kościoła w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem (LG 63). Owo wzorcze przodowanie odnosi się do samej wewnętrznej tajemnicy Kościoła, który widzi wypełnienie swej zbawczej misji, łącząc w sobie – podobnie jak Maryja – właściwości matki i dziewicy. Jest dziewicą, która nieskazitelnie i w czystości dochowuje wiary danej Oblubieńcowi i która staje się... matką: rodzi bowiem do nowego i nieśmiertelnego życia synów z Ducha Świętego poczętych i z Boga zrodzonych (LG 64)⁴⁴.

5. Kobieta, która kocha

Zacznijmy i tym razem od przypomnienia słów encykliki *Deus caritas est*, w której zakończeniu Papież odwołuje się do przykładu miłości Maryi: *Jak mogłoby być inaczej? Jako wierząca, która w wierze myśli zgodnie z myślą Bożą i pragnie według Bożej woli, może być jedynie niewiastą, która kocha. Wyczuwamy to w cichych gestach, o których mówią ewangeliczne opowiadania o dzieciństwie. Widzimy to w pokorze, z jaką przyjmuje to, że pozostaje w cieniu w okresie publicznego życia Jezusa, wiedząc, że Syn musi teraz założyć nową rodzinę i że godzina Matki nadejdzie dopiero w chwili krzyża, która będzie prawdziwą godziną Jezusa (por. J 2, 4; 13, 1). Wówczas, gdy uczniowie uciekną, Ona pozostanie u stóp krzyża (por. J 19, 25-27); później, w godzinie Pięćdziesiątnicy, oni cisnąc się będą do Niej w oczekiwaniu Ducha Świętego (por. Dz 1, 14)*⁴⁵.

Spróbujmy ten piękny tytuł, który Papież nadaje Maryi⁴⁶, uzasadnić w oparciu o filologiczną analizę hymnu *Magnificat*. W strukturze literackiej tego utworu⁴⁷ kluczową rolę odgrywa termin *eleos*, który można oddać jako „litość, miłosierdzie, zmiłowanie (się)”⁴⁸. Występuje on w hymnie dwukrotnie, w zakończeniach obu jego głównych części (ww. 50a i 54b), a ponadto we wprowadzeniu do następnej sekcji, dotyczącej narodzin Jana Chrzciciela (w. 58). Wszystkie trzy przykłady

⁴⁴ RM 5.

⁴⁵ DCE 41.

⁴⁶ Tradycja Kościoła nie zna takiego określenia Maryi (*Mulier amans*); Litania loretańska używa jednak inwokacji *Mater amabilis*, Matko najmiłsza (dosł. „godna miłości”).

⁴⁷ Omawia ją szeroko np. N. LOHFINK, *Lobgesänge der Armen. Studien zum Magnificat, den Hodajot von Qumran und einige späten Psalmen* (SBS 143), Stuttgart 1990.

⁴⁸ Tak R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski NT*, Warszawa 1994, 190.

użycia terminu *eleos* w Łukaszowej „Ewangelii dzieciństwa” odnoszą się do miłosiernej miłości Boga względem ludzi⁴⁹.

W pierwszym z przytoczonych miejsc pełni on rolę zwornika pomiędzy obydwoma częściami *Magnificat*⁵⁰. Maryja uzasadnia więc swe uwielbienie Bożym miłosierdziem względem siebie; zarazem jednak wprowadza tym słowem w drugą część hymnu, gdzie będzie mowa o przejawach tegoż miłosierdzia w historii Izraela. Termin *eleos* jest w Biblii greckiej odpowiednikiem hebrajskiego *chesed*, „wierność Przymierzu”. Z pomocą tego pojęcia już Stary Testament wyrażał jedną z podstawowych idei teologii Przymierza⁵¹. Maryja odwołuje się do tej bogatej tradycji biblijnej, przechodząc od osobistego doświadczenia miłosiernej miłości Boga do doświadczeń wszystkich, „którzy się Go boją”. Ten drugi zwrot (*foboumenoi*) oznacza w Biblii nie tylko Izraela „według ciała”, ale wszystkich, którzy także pośród pogan pragną żyć według przykazań Bożych⁵².

W Nowym Testamencie bojaźń Boża jest już czymś więcej niż akt wiary w wielkość Boga: jest ufnością w Jego zbawczą miłość. Tak pojmowana bojaźń Pańska jest nazywana „początkiem mądrości” (Syr 1, 14) i źródłem błogosławieństwa (Ps 112 [111], 1-2). Sprawia ona, że Bóg zniża się do człowieka i ofiaruje mu swoje miłosierdzie. Miłosierna miłość Boga rozciąga się „z pokolenia na pokolenie”, a więc na zawsze, „nad tymi, którzy się Go boją”. Wystarczy zatem unieść się przed Nim w postawie służebnej, aby doznać wywyższenia. Tę właśnie prawdę odkrywa Maryja w swoim hymnie uwielbienia⁵³.

Druga część *Magnificat* rozwija powyższe stwierdzenie w formie refleksji nad dziejami zbawienia, w których objawia się nieskończony ciąg przejawów Bożej łaskawości względem ludu przymierza. Gramatycznie wyraża to potrójna seria antytetycznie ułożonych czasowników w aoryście⁵⁴ (ww. 51-53), przy czym w centrum znajduje się wywyższe-

⁴⁹ Łk 10, 37 użyje go jeszcze raz na oznaczenie miłosierdzia ludzkiego (przypowieść o miłosiernym Samarytaninie).

⁵⁰ Zob. R. ABRAMEK, *Jednoczące zdanie Maryi z „Ewangelii Miłosierdzia”* (Łk 1, 50) w *Dives in misericordia*, w: *Encyklika Ojca świętego Jana Pawła II o Bożym Miłosierdziu*, red. S. GRZYBEK, Kraków 1981, 116-126.

⁵¹ Por. J. ŁACH, *Miłość i miłosierdzie w Biblii w świetle Psalterza*, w: *Vademecum biblijne*, cz. IV, red. S. GRZYBEK, Kraków 1991, 167-179.

⁵² Zob. K. ROMANIUK, *Idea bojaźni Bożej w teologii św. Pawła*, w: W. ZALESKI, *Apostołowie Jezusa Chrystusa*, Poznań 1966, 489-582.

⁵³ S. HAREZGA, *Bóg Maryi w świetle hymnu Magnificat*, „*Salvatoris Mater*” 1(1999) nr 2, 144.

⁵⁴ Aoryst to czas przeszły nieokreślony; może wyrażać czynność dokonaną bądź trwającą. W *Magnificat*, podobnie jak w hymnach LXX, jest on odpowiednikiem hebrajskiego perfectum, wyrażając prawdę o stałym sposobie działania Boga w historii. Zob. A. PACIOREK, *Elementy składniowe biblijnego języka greckiego*, Kielce 2001, 76-80.

nie pokornych (w. 52b: *hypsosen tapeinous*). Natomiast dwa końcowe wersety stanowią jedno rozbudowane zdanie, podsumowujące całą treść hymnu: *Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na swe miłosierdzie (mnesthenai eleous), jak przyobiegał naszym ojcom – Abrahamowi i jego potomstwu na wieki* (ww. 54-55).

Pojawia się tu powtórnie kluczowy rzeczownik *eleos*, poprzedzony bezokolicznikiem „pamiętać”. Łatwo odnaleźć tu nawiązanie do hebrajskiej frazy z psalmu sławiącego zbawczą wierność Jahwe: *Wspomnił (zakar) na dobroć i na wierność swoją wobec domu Izraela* (Ps 98 [97], 3). Inny psalm odwołuje się do zbawczej pamięci Boga, łącząc ją z miłosierdziem względem jednostki: *Wspomnij na miłosierdzie Twe, Panie, na laski Twoje, co trwają od wieków* (25 [24], 6). Skoro odwieczną zasadą Bożego działania względem wiernych (*chasidim*) jest miłość miłosierna (*chesed, rachamim*), to psalmista może z ufnością oczekiwać Jego pomocy wśród zagrożeń: *Wszystkie ścieżki Pana to laskawość i wierność dla tych, co strzegą przymierza i Jego przykazań* (w. 10).

Pojęcie *miłosierdzia* ma więc bogatą historię w Starym Testamencie, zanim sam Chrystus włączy je w swoją naukę. *Ostatnim niejako krokiem objawienia starotestamentalnego odnośnie do miłosierdzia Bożego jest powiązanie go z praktyką miłości bliźniego*⁵⁵. Ten właśnie aspekt został wyakcentowany w nauczaniu ostatnich papieży: zarówno w encyklice Jana Pawła II *Dives in misericordia*, jak i w *Deus caritas est* Benedykta XVI. Obaj papieże nawiązują przy tym do soborowej Konstytucji dogmatycznej o Kościele⁵⁶, która ukazała Maryję, Matkę Pana, jako „najdoskonalszy wzorzec wiary i miłości”.

Miłość Boża, objawiona w Słowie Wcielonym, polega na całkowitym oddaniu się służbie drugiemu (por. 1 J 4, 8. 16). Jezus nauczał: *Największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa* (Łk 22, 26). Właśnie w ten sposób pojmuje swą miłość Maryja, gdy nazywa siebie służebnicą Pańską: cała oddaje się na służbę Bogu Ojcu, a zarazem ludziom. Zjednoczona z paschalnym misterium Chrystusa, przechodzi w swej „pielgrzymce wiary” od miłości afektywnej do coraz bardziej „charytatywnej”⁵⁷. Dar Ducha Świętego był w Niej tak mocno obecny, że dosłownie „umiera Ona z miłości”. Jej dziewictwo jest niezrównanym wzorem dziewictwa chrześcijańskiego: w Chrystusie umiłowiała Ona Boga niepodzielną miłością⁵⁸.

⁵⁵ S. WŁODARCZYK, *Św. Łukasz, teolog historii zbawienia*, Częstochowa 1995, 13.

⁵⁶ LG 53. 63.

⁵⁷ T. GOFFI, *Spiritualità*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia...*, 1230.

⁵⁸ Por. zakończenie soborowego dekretu *Perfectae caritatis*, z odwołaniem się do św. Ambrożego.

Pokora Maryi, ubogacona darami wiary, nadziei i miłości, ma ze swej istoty wymiar paschalny, stanowiąc jednocześnie wzór dla Kościoła. Cnoty teologiczne, które stały się Jej udziałem przy poczęciu Chrystusa, nie są Jej wyłączną własnością. Zarówno pokora wyrosła z ubóstwa (*tapeinosis*), jak i wyrastające z niej cnoty, to nie wielkości statyczne, lecz „stany profetyczne”⁵⁹, które winny charakteryzować Kościół apostołski. Chociaż Maryja przeżywała bolesne próby w swym życiu duchowym, na zawsze pozostaje dla ludu Bożego wzorem paschalnego pielgrzymowania. Jej samookreślenie „służebnica Pańska” (*he doule Kyriou*: Łk 1, 38. 48), podobnie jak honorowy tytuł Izraela (*pais Theou*: por. Łk 1, 54), stanowi zadanie również dla nowego ludu. Jej wiara, nadzieja i miłość doznawały ustawicznego rozwoju. *Dzięki temu, jako typologiczna reprezentantka Izraela ‘przeistoczyła się’ w reprezentantkę i równocześnie Matkę Nowego Ludu Bożego. Na tej podstawie można by w hymnie Magnificat widzieć jeszcze jeden fundament biblijny mariologii o charakterze eklezjotypicznym*⁶⁰.

Ks. prof. dr hab. Antoni Tronina
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II (Lublin)

ul. Św. Barbary 41
PL - 42-200 Częstochowa
e-mail: atronina@kul.lublin.pl

Magnificat - il ritratto spirituale di Maria

(Riassunto)

Uscendo dalla intuizione felice della lettera enciclica *Deus caritas est*, l'autore sviluppa il tema mariologico. Tre virtù teologali di Maria hanno il necessario appoggio nella sua esemplare umiltà. Innanzitutto la Vergine ha avuto un'alta esperienza della virtù della fede, raccolta sulla capacità salvifica del mistero pasquale di Cristo. Maria si è qualificata la donna ricca di speranza, non riversa sul proprio avvenire personale ma aperta sulla liberazione dei poveri: è il giubilo che Maria eleva nell'inno del *Magnificat*. Maria è soprattutto figura ed eccellentissimo modello della carità. Vivendo unita al mistero pasquale del Figlio, essa è passata ad un amore sempre più caritativo.

⁵⁹ T. GOFFI, *Spiritualità...*, 1231.

⁶⁰ J. KOBYŁKA, *Maryja – typ Kościoła. Podstawy mariologii eklezjotypicznej*, w: „*Sanctificetur Nomen Tuum*” (Mt 6, 9) *Księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. J. Czerniemu*, red. B. POŁOK, K. ZIAJA (Opolska Biblioteka Teologiczna, 40), Opole 2000, 205.